

L.B.
in.
W.
w
podzi

KP Sudanu działa mimo terroru

Bejrucki dziennik „An Nidaa” pisze, że Komunistyczna Partia Sudanu, największa w świecie arabskim — kontynuuje swą działalność mimo krwawego terroru i represji rozpętanych przez władze w Chartumie. Partia ta wydała oświadczenie rozpowszechnione we wszystkich większych miastach Sudanu stwierdzające, że Komitet Centralny będzie nadal kierował działalnością partii, wbrew terrorowi i masakrom. Zdaniem obserwatorów, KP Sudanu przeszła w ostatnich dniach reorganizację i obecnie jest zdolna już do skutecznej działalności w podziemiu.

A

Cena 50 gr



Łódź, czwartek, 5 sierpnia 1971 r.

Rok XXVII

Nr 184 (7156)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Protest ludzi pracy Łodzi i województwa PRZECIW BESTIALSTWU

terrorystów Nimeiriego

Z powszechnym protestem spotykają się akty terroru, jakich dopuszczają się wobec przedstawicieli postępowych sił narodu sudańskiego obecne władze z generałem Nimeirim na czele. Wczoraj o godz. 13 w ZPB im. Armii Ludowej odbył się wiec protesta-

organizacji partyjnej R. Adamskiego, głos zabrali przedstawiciele załogi: pracownik wykończalni J. Górski i przedzałni — T. Rudnicki. Następnie rezolucję odczytała młoda pracownica, członek ZMS — J. Więdocha. W rezolucji czytamy: „Rozwój niepokojących wydarzeń w Sudanie — masowe re-

Wyniki czerwcowego spisu pogłowia zwierząt gospodarskich

Więcej — bydła i trzody Mniej — owiec i koni

Jak informuje GUS w czerwcu br. pogłowiem bydła w całym rolnictwie wyniosło 11,1 mln szt. i wzrosło o 2,1 proc. w porównaniu ze stanem z czerwca roku ubiegłego. Na podany wzrost pogłowia wpłynęło zwiększenie się liczebności młodego bydła o 273 tys. szt., tj. o 5,7 proc. przy równoczesnym spadku liczby krów o 39,9 tys. szt., tj. o 0,7 proc.

indywidualnych gospodarstwach rolnych. W pozostałych sektorach zanotowano wzrost pogłowia owiec.

Pogłowiem koni w czerwcu 1971 r. wyniosło 2501,3 tys. sztuk i było o 3,2 proc. niższe niż w czerwcu 1970 r.

Wzrost pogłowia bydła wystąpił we wszystkich grupach użytkowników gospodarstw rolnych, przy czym w państwowych gospodarstwach rolnych, wyniósł on 7,7 proc., a w spółdzielniach produkcyjnych 9,6 proc. Pogłowiem krów zwiększyło się w państwowych gospodarstwach rolnych — o 1,3 proc. Liczba młodego bydła w indywidualnych gospodarstwach rolnych wzrosła o 4,0 proc., w państwowych gospodarstwach rolnych o 11,2 proc., w spółdzielniach produkcyjnych o 15,8 proc.

Pogłowiem trzody chlewnej w całym rolnictwie wyniosło 15241,5 tys. sztuk i wzrosło w porównaniu ze stanem z czerwca 1970 r. o 1795,3 tys. sztuk, tj. o 13,4 proc. osiągając najwyższy poziom, jaki zanotowano dotychczas w Polsce. Liczba macior w wieku powyżej 6 miesięcy zwiększyła się o 16,9 proc.

Stan pogłowia trzody chlewnej zwiększył się we wszystkich województwach, przy czym najwyższe wskaźniki wzrostu (powyżej 20 proc.) zanotowano w województwach: gdańskim, opolskim i wrocławskim, a najniższe — w województwach: białostockim, bydgoskim, rzeszowskim, warszawskim i zielonogórskim.

Liczebność pogłowia owiec w czerwcu 1971 r. była o 0,6 proc. niższa niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Spadek miał miejsce w

Tragiczna śmierć trzech alpinistów

Jak informuje korespondent Reutera w Chamonix, powołując się na komunikat policji, we wtorek z wysokości 3,824 m z iglicy Chardonnet na masywie Mont Blanc runęło w przepaść trzech alpinistów. Poniesli oni śmierć na miejscu. Ich ciała nie zostały jeszcze zidentyfikowane. W późnych godzinach wieczornych zwłoki przywieziono do Chamonix.

Amerykańscy atomiści w ZSRR

W środę przybyła do Moskwy delegacja komisji energii atomowej USA, która odwiedzi atomowe ośrodki naukowo-badawcze ZSRR. Na czele delegacji stoi laureat Nagrody Nobla dr Glenn Seaborg. Naukowcy radzieccy i amerykańscy spotykają się w ramach porozumienia o współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Po raz pierwszy delegacja komisji energii atomowej USA złożyła wizytę w ZSRR przed osmiu laty. Naukowcy amerykańscy spędzą w ZSRR dwa tygodnie.

Fiasko misji ministra Daviesa

Całkowitym fiaskiem zakończyła się misja brytyjskiego sekretarza stanu ds. handlu i przemysłu, Johna Daviesa, który przybył do Glasgow, ażeby skłonić pracowników zbankrutowanej stoczni „Upper Clyde Shipbuilding” do podporządkowania się decyzji rządu w sprawie zamknięcia stoczni.

Pracownicy oburzeni faktem, że Davies nie zainteresował się nawet sprawą zapewnienia im dalszej pracy, na znak protestu opuścili salę, w której odbywały się rozmowy.

Jak donosi prasa, zaraz po wylądowaniu na lotnisku, Daviesa otoczyły grupy demonstrantów, skandujących antyrządowe hasła.

Nadzór policyjny nad szefem mafii w spódnicy

Specjalny trybunał w Palermo, powołany do walki z mafią skazał we wtorek 27-letnią Antonietta Bagarelle na dwa i pół roku życia pod nadzorem policyjnym. Antonietta — pierwsza kobieta, której udowodniono kontakty z mafią, będzie musiała w tym czasie zamieszkać w swej rodzinnej miejscowości Corleone na Sycylii. Będzie pozabawiona dokumentów. Trzy razy w tygodniu ma obowiązek meldować się na policję, a od godz. 19.30 do 7 rano obowiązuje ją zakaz opuszczania domu.

Pociągiem elektrycznym z szybkością samolotu

Zdaniem fachowców, najbliższa przyszłość kolei radzieckich bazować będzie na elektrowozach typu „Er-200”. Próby ich rozpoczęcia się w przyszłym roku. Pociągi tej serii mknąć będą z szybkością 200 km/godz., pokonując np. odległość z Moskwy do Leningradu w ciągu niecałych czterech godzin. Kraj Rad zajmuje pierwsze na świecie miejsce pod względem zelektryfikowanych szlaków — ich długość dochodzi do 35 tys. km i niebawem pokazuje przekroczy 40 tys. km.

- Powódź na ulicach Częstochowy
- Przerwa w dostawie prądu w Łodzi
- Grad wielkości grochu w Bydgoszczy

Burze nad Polską

4 km. w godzinach południowych przeszła nad Częstochową i północnymi powiatami woj. katowickiego burza dwugodzinna, gwałtowna burza połączona z silnymi wylądowaniami atmosferycznymi.

Nad Częstochową nastąpiło oberwanie chmury. Kanaly burzowe nie mogły przyjąć nadmiernych opadów deszczu i gradu. Główne ulice srodmięcia znalazły się pod wodą. Na kilka godzin całkowicie sparaliżowana została komunikacja tramwajowa. Samochody i autobusy jeździły z zapalonymi reflektorami.

Również nad Łodzią i woj. łódzkim przeszła po południu silna burza. Opady deszczu poprzedziła wichura. W pow. sieradzkim i w Konstantynowie wiatr powywracał drzewa. Od wylądowań atmosferycznych wybuchło ponad 10 pożarów. W Łodzi na kilkadziesiąt mi-

nut przerwany został dopływ prądu, co unieruchomiło tramwaje.

Gwałtowna burza, która przeszła nad woj. bydgoskim, szczególnie dała się we znaki w pow. Golub-Dobrzyń, gdzie na skutek wylądowań atmosferycznych powstało 10 pożarów. Poza ulewnym deszczem spadł też grad wielkości grochu.

Poparcie USA dla agresorów izraelskich

Jak donosi dziennik „New York Times”, Stany Zjednoczone dostarczą w ciągu najbliższych 3-4 lat Izraelowi 110 odrzutów bojowych najnowszej produkcji. Dziennik podkreśla, że w ten sposób Waszyngton bierze na siebie długoterminowe zobowiązanie w kwestii dostaw broni dla Izraela.

Zamiany te, których nie podano jeszcze oficjalnie do wiadomości publicznej, demaskują istotną treść tzw. pokojowych inicjatyw Waszyngtonu, który stara się odgrywać rolę pośrednika w uregulowaniu konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Zmarł G. BABAKIN

We wtorek zmarł nagle w Moskwie w wieku lat 57 znany radziecki konstruktor i uczyony w dziedzinie techniki kosmicznej, Georgij Babakin.

Upał w fabrykach

Warunki pracy w zakładach w centrum zainteresowania łódzkich władz

Na salach produkcyjnych przemysłu zwanego jak na ironię „Jekkim” w przedziałach, wykonczalniach i tkalniach, termometry wskazywały wczoraj prawie wszędzie ponad 30 stopni C, a w niektórych tego typu oddziałach dużo więcej. W tych warunkach troska administracji o maksymalne ulżenie zatrudnionym przy maszynach załogom, staje się specjalnie ważna. Podczas wczorajszego objazdu łódzkich fabryk, w którym wzięli udział sekretarz KL PZPR — B. Kapitan i przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens, mówiono o tym ze szczególnym naciskiem, zwracając uwagę na te wszystkie istniejące jeszcze problemy, które wymagają jak najszybszego załatwienia. Znajdują się wśród nich m. in. sprawy nie wszędzie jeszcze sprawnie działającej klimatyzacji i wentylacji, oraz dalszej rozbudowy urządzeń socjalnych i modernizacji przedsiębiorstw. W przedziałach średnioprędnego ZPB im. Marchlewskiego, mieszczącej się w kilkupiętowym budynku, to właśnie przyczyny zaważyły w niemałym stopniu na uciążliwości pracy, powodując, iż w nie-

których salach jak np. na sali VI A, mieszczącej się na najwyższym poziomie kondygnacyjnym, temperatura sięgała 35 stopni C, a poprzedniego dnia była nawet jeszcze wyższa. Chłodniej, ale również bardzo upalnie, było i na pozostałych salach przedziału, choć zainstalowane tu urządzenia klimatyzacyjne (polskie i francuskie) obniżały temperaturę przeciętnie o jakieś 10-12 st. C. Nadmierna temperatura mocno dawała się we znaki również i załodze pozostałych oddziałów, a zwłaszcza wykończalni.

Jak stwierdzono w ZPB im. Marchlewskiego wykorzystuje się tu wszystkie dostępne środki, aby choć w części ulżyć załodze w pracy i złagodzić skutki upałów. Chłodzi się dachy wodą, rozwodzi skrzyniami po salach butelki z wodą sodową napelniane we własnej, fabrycznej wytwórni, zaopatrzone w ciepłą, doskonałą do gaszenia pragnienia miętę i kawę. 13 tys. butelek tej wody dostarcza się na dobę to jednak o wiele za mało jak na (Dalszy ciąg na str. 2)



cyjny, na którym załoga zakładu potępiła reakcyjną i zbrodniczą działalność rządu Sudanu. Po wystąpieniu sekretarza or-

presje wobec działaczy postępowych i demokratycznych — wywołują falę oburzenia i po-

(Dalszy ciąg na str. 6)



Foto: L. Olejniczak

Święto „L'Humanite” odbędzie się w Courneuve

Tegoroczne święto „L'Humanite” odbędzie się w dniach 11-12 września w podparyskiej miejscowości Courneuve. Zakomunikowała o tym środowiska „L'Humanite”.

W artykule dyrektora „L'Humanite” i członka Komitetu Centralnego FPK Georges Chirio czytamy, że władze dwukrotnie odmówiły udostępnienia Lasku Vincennes na święto „L'Humanite”. Najpierw odmówiły udostępnienia na to święto polany w Lasku Vincennes, a później miejsca zwanego „Poligonem Artyleryjskim”.

Kroki podjęte w stosunku do naszego dziennika — pisze G. Chirio — są więc wynikiem decyzji politycznej powziętej na bardzo wysokim szczeblu i mieszczącej się w ramach generalnej ofensywy przeciwko swobodom demokratycznym. Mimo wszystko nasze święto odbędzie się i będzie równie piękne, jeśli nie piękniejsze, jak poprzednie.

Trzeba jednak czynić starania, by następne święto „L'Humanite” w 1972 roku mogło się odbyć w Lasku Vincennes.

W Europie woda na „wagę złota“

W Europie zachodniej i środkowej nadal panują tropikalne upały. W Austrii wprowadzono surowe przepisy dotyczące oszczędzania wody. Francji, Szwajcarii i Włochom północnym przyniosły we wtorek krótką ulewę burze i wichury. W Stanach Zjednoczonych padają ulewne deszcze. Nad Japonią szaleje tajfun.

We wtorek na granicy z Luksemburgiem zanotowano tegoż roku rekord upału w Niemczech zachodnich — 36,3 st. C. w cieniu.

Senat zachodniobermberski zakomunikował, że z powodu braku personelu, zarząd miejski nie może się wywiązać z obowiązków podlewania trawników i drzew, które schną. Słupki ręki podniosły się tutaj także na poziom dotychczas nie notowany.

Ojcowie miasta w Wiedniu wprowadzili drakońskie przepisy w zakresie oszczędzania wody. Upały utrzymują się tutaj od dwóch tygodni. Wyczerpały się zgromadzone uprzednio zapasy wody. Zaszła konieczność wydania takich zarządzeń, jak zakaz mycia samochodów, polewania wodą chodników itp.

„Zimny tusz“ otrzymały we wtorek rano setki turystów na

polach campingowych nad brzegiem jezior Garda, Isoe i Idro w północnej części Włoch. Zerwała się tam gwałtowna burza budząc wszystkich ze snu. Potężna wichura porwała lub zniszczyła liczne namioty. Zmiana pogody trwała jednak tylko godzinę. Później niebo znów się wypogodziło i słońce piekło jak na Równiku.

Gwałtowna burza zerwała się również wczoraj nad Jeziorem Bodeńskim w Szwajcarii. Policja wodna uratowała 12-osobową załogę żaglówek, która wyrwała się podczas sztormu. Natomiast na drugiej półkuli w Stanach Zjednoczonych leje deszcz. Z powodu ogromnych opadów wystąpiły rzeki w stanie Maryland. W czasie powodzi na wschód od Baltimore 13 osób poniosło śmierć, a 15 uważanych jest za zagubione.

Nad Japonią szaleje tajfun „Olive“. Zmusił on niektóre linie lotnicze do zawieszenia lotów nad zachodnią częścią kraju. W centrum tajfunu wichura osiąga szybkość 140 km na godzinę. Ulewne deszcze i gradobicie sparaliżowały ponadto transport morski i lotowy w leżącej na południu japońskiej wyspie Kiusiu.

Zamachy bombowe w Irlandii Północnej

W różnych miastach Irlandii Północnej nie ustają eksplozje wywołane przez nieznanych sprawców. W nocy z wtorku na śróde odnotowano trzy wybuchy w Londonderry, jeden z nich nastąpił w budynku teatru pół godziny po ostatnim spektaklu. W dzielnicy Bogside nie znani osobnicy jadąc

samochodem rzucili ładunek wybuchowy na posterunek wojskowo-policyjny.

W Belfastie eksplozja wstrząsnęła koło północy 3-piętrowym biurowcem. W Newry, na południe od Belfastu, s policjantów zostało rannych w rezultacie starcia z tłumem demonstrantów.

24 godziny

KAIR. — Do Moskwy udała się delegacja libańska, w której skład wchodził były premier R. Karami, przewodniczący Partii Socjalistyczno-Postępowej — K. Dżumblatt oraz przywódca bloku narodowego — R. Edde. Wizyta libańskich osobistości w Związku Radzieckim będzie trwała 12 dni.

GENEWA. — Jak podaje Agencja Reutera, delegacja na konferencję rozbrojeniową w Genewie uzgodniła projekt porozumienia w sprawie zakazu broni bakteriologicznej. Ma on zostać przedstawiony na czwartkowym posiedzeniu konferencji.

KAIR. — Do Ammanu przybył w środę saudyjski minister spraw zagranicznych, Omar Sa'ad. Przywiózł on list króla Fajśala do króla Jordanii Husajna.

do Danii o zgodę na zainstalowanie na jej terytorium bazy NATO.

LONDYN. — Agencja Reutera wznawia pracę swego biura w Pekinie. Działalność biura została zawieszona, w październiku 1969 r., gdy władze chińskie zwoływały ówczesnego korespondenta, A. Greya sponad dwuletniego aresztu domowego.

WASZYNGTON. — W środę odbyła się konferencja prasowa prezydenta USA, Nixona, w czasie której mówił o swej przyszłej podróży do ChRL. Między innymi Nixon poruszył także sprawę pomocy dla uchodźców pakistańskich przebywających w Indiach.

DELHI. — We Wschodnim Pakistanie w dalszym ciągu obowiązuje stan wyjątkowy. Mieszkańcom nie wolno organizować zebrań i manifestacji. Za naruszenie tego zakazu grozi kara długoterminowego pozbawienia wolności.

DELHI. — Od początku lipca bieżącego roku powódź, która nawiedziła kilka indyjskich stanów, wyrządziła następujące szkody: 107 osób poniosło śmierć, straty w rolnictwie szacuje się na 2.150 mln rupii. Ogółem ucierpiało w tym czasie na skutek powodzi 135 mln osób.

12 mln dolarów kosztują płatni informatorzy

Jak donosi dziennik „Miami News“, powołując się na wiarogodne źródła w Departamencie Sprawiedliwości, administracja USA wydała w ubiegłym roku ponad 12 mln dolarów na utrzymanie ogólnokrajowej sieci płatnych informatorów. Są oni głównie

na usługach FBI oraz Departamentu Sprawiedliwości, śledząc przede wszystkim członków postępowych organizacji — komunistów, aktywistów ruchu antywojennego i działaczy występujących przeciwko dyskryminacji rasowej.

Handlarze narkotyków ujęci w Warszawie

Nie występuje u nas zjawisko narkomanii, ale zdarzają się przypadki narkotyzowania się najczęściej jednorazowego, dla zaspokojenia ciekawości lub snobizmu — „używają na Zachodzie, próbujemy i my“. Niepokój budzi jednak to, że „modzie“ tej ulegają ludzie młodzi, których organizm jeszcze się rozwija i narkotyk może spowodować nieodwracalne skutki.

Przed paroma tygodniami służba kryminalna Komendy Stołecznej MO uzyskała informację, że mogą się pokazać stażowane recepty m. in. na środki odurzające. Zapotrzebowanie na takie leki dało się bowiem ostatnio zauważyć w środowisku warszawskich hippisów i zdemoralizowanej młodzieży. Uprzedzeni o tym pracownicy aptek sprawdzili, czy realizowane recepty są prawdziwe. Nie było to sprawa prosta — handlarze posługiwali się oryginalnymi blankietami z podobno prawdziwie piszącego lekarza, lecz na nazwisko praktykującego lekarza. Udało się jednak znaleźć znaki umożliwiający identyfikację.

W połowie lipca br. dwie farmaceutki jednej z praskich aptek zatrzymały i oddały w ręce funkcjonariuszy MO 21-letniego Andrzeja K., mieszkań-

ca Targówka. Usiłował on kupić na fałszywą receptę ampulki wyciągu z opium — leku, który nieumiejętnie wprowadzony do organizmu spowodować może nawet śmierć. Ten nigdzie nie pracujący, karany już za chuligaństwo i włamania młodzieniec należał do kilkunastoosobowej grupy handlarzy którzy leki odurzające rozprawiali w rejonie Pomnika Mickiewicza i na skwerze w pobliżu „Dziękanki“. Proceder był opłacalny — za jedną ampulkę handlarze otrzymywali sumę aż 25 razy większą od ceny, po jakiej była sprzedawana w aptece.

Prokurator wojewódzki dla m. st. Warszawy wydał nakaz aresztowania Andrzeja K. i kilku innych osób.

Kronika wypadków

▲ Eleonora K., lat 84 (Plotkowska 143) wychodząc z Al. Złotej w Al. Kościuszki przewróciła się i upadła na samochód „Fiat“. Z wylewem krwi do mózgu przewieziono starsząkę do Szpitala im. Pasteura.

▲ Lucjan W., lat 24 (Lanowa 11) ponosił śmierć przygnieciony do ciężarówką przez samochód „Il“ wyjeżdżający z posesji ul. Romana 41.

▲ Jerzy K., kierowca samochodu „Pick-up“ wjechał na skrzyżowaniu ul. Jaracza ze Wschodnią przy czerwonym sygnale. Spowodował on zderzenie z „Jelczem“. Pasażerka „Pick-upa“, Krystyna K., lat 24 doznała ciężkich obrażeń ciała i przebywa w Szpitalu im. Sterlinga. Kierowca doznał lekkich obrażeń. Straty w rozbitych pojazdach szacuje się na 30 tys. zł.

▲ Świadkowie wypadku potrącenia przez motocykl 16-letniej dziewczyny na ul. Wschodniej przy ul. Rewolucji 1903 r., 10 lipca 1971 r. prosił są o zgłoszenie się do Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego MO (Wl. Bytomskie 60, pokój 13) lub telefonicznie skontaktowanie się — 677-22 wewn. 163.

▲ 8 stogów zboża spłonęło wczoraj w województwie łódzkim od wyładunku atmosferycznych. Odnotowano również kilka innych pożarów.

RYM. — We włoskim miasteczku Campogalliano z rąk neofaszystów zginął sekretarz miejscowej Izby Pracy, Ernesti Cattani. Ludność miasteczka postanowiła zorganizować w środę powszechny strajk protestacyjny.

TOKIO. — W dniu dzisiejszym tajfun „Olive“, w którego centrum prędkość wiatru dochodziła do 144 km/godz., dotarł do japońskiej wyspy Kiusiu. Główne uderzenie tajfunu na wyspę nastąpi jutro wczesnym rankiem. Z wyspy donoszą o dwóch śmiertelnych ofiarach żywiołu.

KAIR. — W środę rano szef państwa sundańskiego, gen. Nimeiri przyjął ambasadora ChRL w Sudanie. Nimeiri wręczył chińskiemu dyplomacie ważne pismo dla Mao Tse-tunga oraz premiera ChRL, Czuu En-laja.

MOSKWA. — W dniu dzisiejszym do Moskwy przybył wiceminister handlu zagranicznego ChRL, Czuu Hua-minh na czele rządowej delegacji handlowej. Weźmie on udział w zakończeniu rozmów i podpisaniu porozumienia o wymianie handlowej i płatnościach między ZSRR i ChRL.

KOPENHAGA. — Polityka rządu Danii w sprawie obecności obcych baz wojskowych na terytorium duńskim jest wciąż taka sama — oznajmił premier Danii H. Baunsgaard odpowiadając na interpelację posełskie w parlamencie. Przyczyną zgłoszenia interpelacji były ostatnie wypowiedzi ministra obrony K. Oestergaarda, który stwierdził, iż należy się spodziewać, że Stany Zjednoczone zwrócą się

Dodatkowa operacja pacjenta dr Barnarda

We wtorek wieczorem pod nieobecność dr. Christiana Barnarda zespół chirurgów szpitala Groote Schuur przeprowadził dodatkową operację Adriaana Herberta, któremu ponad tydzień temu przeszczepiono płuca i serce. Operacja była konieczna, gdyż do wnętrza klatki piersiowej pacjenta przedostawało się powietrze, co mogło mieć fatalne skutki dla stanu jego zdrowia. Po operacji pacjent był słaby, lecz stan jego zdrowia był zadowalający.

90 dzieci zatrutych ołowiem

Urząd zdrowia w stanie Illinois (USA) stwierdził, że w mieście Aurora zatrutych zostało ołowiem 90 małych dzieci. Wykazano to badaniem krwi. 5 przewleczono z objawami ciężkiego zatrucia do szpitala.

W końcu ub. tygodnia gubernator tegoż stanu Ogilvie wydał polecenie przeprowadzenia badań wśród 600 dzieci. Istniało podejrzenie, że do ich organizmu w bliżej nie wyjaśnionych okolicznościach dostały się związki ołowiu.

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie umiarkowane, możliwa burza lub deszcz przelotny, temperatura maksymalna 25 st. C., wiatry słabe — w czasie burzy porывiste — południowo-zachodnie.

Jutro możliwe przelotne opady lub burza, nadal bardzo ciepło.

Upały w fabrykach

(Dokończenie ze str. 1)

potrzeby udręczonych śpiętką ludzi, choć ilość ta przekracza wysoko dobowe możliwości produkcyjne zakładowej wytwórni.

Jak nas poinformowano w dyrekcji, postanowiono zwiększyć dostawy przez uruchomienie dodatkowej produkcji wody sodowej w godzinach nadliczbowych. Trzeba jednak pamiętać, że nadmierne korzystanie z owej zimnej wody przez rozgrzaną wysoką temperaturą prąduki weale nie jest korzystne dla ich zdrowia. Nie ułatwia też — zdaniem specjalistów — działania urządzeń klimatyzacyjnych otwieranie na oścież drzwi i powodowanie tym sposobem przeciągów. Niestety, urządzenia te nie wszędzie pracują jednakowo sprawnie. Dyrekcja czyni więc starania o dalsze usprawnienia instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnej oraz zainstalowanie na salach dodatkowej aparatury wentylacyjnej.

Te same problemy zastrzeżone upałami zaobserwowano w ŁÓDKIEJ „GUMOWCE“. Mimo, iż i tu dyrekcja stara się o pełne zaopatrzenie pracującej załogi w odpowiednie ilości napoi chłodzą-

cych (z braku wody sodowej ludzie otrzymują przez miętę i kawę wodę z sokami a niekiedy i maslanke) wadliwie wykonana (według warszawskiego Biura Projektów Przem. Chem.) wentylacja nie ułatwia załogę życia. Skutki tego odczuwają specjalnie robotnicy działu pras wulkanizacyjnych oraz konfekcji gumowej, gdzie wyciewy oraz wysoka temperatura stwarzają szczególnie trudne warunki pracy. Dobrze przynajmniej, że dzięki nawiązaniu przez dyrekcję „Gumówki“ rozmowom z łódzkim „Instalem“, fabryka otrzymała dodatkowo 11 wentylatorów, które zostaną w tych dniach zainstalowane na salach produkcyjnych.

Przedstawiciele łódzkich władz, obserwujący trudne warunki pracy zatrudnionych w fabrykach załóg robotniczych, z całym uznaniem podkreślali ofiarności i zdyscyplinowanie pracujących przy maszynach ludzi. Jak stwierdzili, partyjne i miejskie władze Łodzi, czynić też będą wszystko aby praca ta mogła odbywać się w coraz to lepszych i dogodniejszych dla robotników warunkach.

K. WYRZ.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Kogo szkolą łódzcy trenerzy

Niepowodzenia jakie nas spotkały na ostatnio odbytej spartakiadzie są m. in. wynikiem złej ustawionej pracy trenerów. Zdarza się bowiem tak, że niekiedy nasz najwybitniejszy trenerzy zamiast zająć się łódzką młodzieżą zaangażowani są gdzie indziej. I tak np. jeden z najwybitniejszych w Polsce trenerów kolarzy szosowych Jerzy Bek trenuje kadre narodową i gościem jest w Łodzi.

Drugim naszym trenerem o bardzo bogatym doświadczeniu zaangażowanym jest praca komisji kolarzkiej w CRZZ.

Uwagi nasze dotyczą również lekkoatletyki. Trener długodystansowców i przełajowców T. Gorzechowski raczej zajmuje się pracą na zgrupowaniach centralnych, trenując kilku osób zamiast zająć się szkoleniem młodzieży przynajmniej we własnym klubie.

Sprawa trenerów i ich należyte wykorzystywanie przez sportowców naszego miasta jest problemem złożonym. Wydało się jednak, że sprawa należytego wykorzystywania sił fachowych jest problemem niezmiernie ważnym. Mamy np. w Łodzi olimpijczyka, a obecnie trenera. Jest nim L. Józefowicz, do którego nikt nie powinien mieć najmniejszych pretensji z wyjątkiem nas. Nie wiemy dlaczego ten wybitny fachowiec usunięty został z cieni innych trenerów, którzy niestety nie mogą poszczycić się poważniejszymi osiągnięciami.

W sporcie wyczynowym nie można żyć nadziejami i stałe tylko czekać na lepsze czasy w sporcie łódzkim.

Wydaje się nam, że temat, który poruszaliśmy, jest zagadnieniem ogólnopolskim. Pozbyliśmy się wielu fachowców jak trenerów tej klasy co: Mulek i Kępka, którzy trenują zagranicznych biegaczy, a jak przychodzi do zawodów, to tamci są

lepsi od naszych. Podobna historia była i jest z Keveym, który nie podobał się rozwiniętemu zawodnikowi, a Kevey sprawdził przecież naszych szermierzy na międzynarodowe planse.

Wszystkie te sprawy powinny być czymś przedsięwziętym na szczeblu centralnym, jak i na łódzkim. Wzrost poziomu sportu wyczynowego uzależniony jest w dużej mierze od zarliwego zaangażowania się trenerów jak i systematycznego dopływu nowych sił uzdolnionej młodzieży.

Zajęcie dalekiego, dziesiątego miejsca przez Łódź na spartakiadzie musi nas czegoś nauczyć. Trzeba przeanalizować całą strukturę sportu łódzkiego i zacząć tak pracować, żeby nie zajmować miejsca, które nie zaspokajają pod żadnym względem i tak niezbyt wygórowanych naszych aspiracji sportowych. (n)

Przed meczem w Łodzi „Wypoczynkowe“ zgrupowanie piłkarzy Wisły

(Telefoniem z Krakowa)

Wzrasta zainteresowanie sobotnim inauguracyjnym spotkaniem piłkarzy LKS w I lidze z krakowską Wisłą. Dlatego też połączaliśmy się wczoraj telefonicznie z Krakowem, gdzie o przygotowaniach piłkarzy Wisły do tego meczu poinformował nas członek sekcji piłki nożnej Tadeusz Pacuła.

— Co robili piłkarze zaraz po powrocie ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, gdzie jak pamiętamy, rozegrali sześć spotkań, z których cztery wygrali a dwa remisowali?

— Trudne to było tournée, bardzo męczące, nie więc dziwnego, że trener Matyas udzielił zawodnikom urlopu 6-dniowego do 31 lipca. 1 sierpnia piłkarze udali się do odległych o 33 km. od Krakowa Mysłenicy, gdzie do piątku włącznie przebywać będą na zgrupowaniu.

— Jak przebiegały treningi?

— Rzecz oczywista zawodnicy

trenują bardzo ułgowo. Zajęcia odbywają się raz dziennie, są one raczej zabawą z piłką niż normalnym treningiem. Główna uwaga kadry szkolącej poświęcona jest zorganizowaniu właściwego wypoczynku piłkarzom po trudach tournée.

— Czy rozegrano jakieś spotkania sparingowe?

— Odbyły się tylko jedno. We wtorek Wisła grała z Karpatai Krosno, zwyciężając bezapelacyjnie 4:0.

— Czy są jacyś nowi zawodnicy w krakowskiej drużynie?

— Jest jeden, utalentowany stoper z Garbarni Maculewicz. Mamy jednak pewne kłopoty ze składem na mecz sobotni w Łodzi. PZPN powołał do reprezentacji Polski juniorów dwóch utalentowanych zawodników naszego klubu Kapkę i Garleja. Przewidziani oni byli na występ z LKS, ale niestety nie będą mogli w tym spotkaniu zagrać.

— Dziękujemy i do zobaczenia w Łodzi. (ms)

w skrócie

W Warnie rozgrywany jest międzynarodowy turniej w piłce wodnej „Warna 71“, w którym bierze udział także drużyna polska. W pierwszych meczach Polacy pokonali drużynę Warny 6:1 oraz przegrali z Rumunią 6:7.

Pozostałe mecze: Bułgaria — Warna 10:6, Czechosłowacja — Szwecja 6:3, Czechosłowacja — Rumunia 4:8, Bułgaria — Szwecja 9:8.

* * *

W doskonałej formie znajduje się jamajski lekkoatleta D. Quarrie. W rozgrywanych w Cali igrzyskach panamerykańskich Quarrie wyrównał rekord świata Amerykanina T. Smitha w biegu na 200 m (na bieżni z wiatrem), osiągając w finale czas 19,8 sek.

Siatkarki Japonii zagrają w Łodzi

Trzy ciekawe spotkania w siatkówce żeńskiej rozegrane zostaną w najbliższym czasie w Łodzi i w Piotrkowie. Będą to mecze reprezentacji Polski i Japonii. Pierwsze spotkanie rozegrane zostanie 30 bm., a drugie 22 bm. o godz. 19.30 w hali LKS.

Trzeci mecz odbędzie się w Piotrkowie 23 bm. o godz. 18 w hali Piotrcovii. (s)

JUŻ W PIĄTEK! JUŻ W PIĄTEK!

Łódzki Informator Kulturalny

bezpłatny dodatek do „Dziennika Łódzkiego“

poświęcony w całości piłkarzom LKS

W NUMERZE M. IN.: ▲ HISTORIA KLUBU ▲ SYLWETKI PIŁKARZY ▲ HYMN LKS ▲ SZCZEGÓLNY DOTYCZĄCY NAJBLIŻSZYCH SPOTKAN.

W najbliższą sobotę, 7 bm., spotykamy się wszyscy o godz. 17 na stadionie LKS. PRZED MECZEM LKS — WISŁA ODBĘDZIE SIĘ WYSTĘP NAJLEPSZYCH POLSKICH ZESPOŁÓW I SOLISTÓW MUZYKI MŁODZIEŻOWEJ, „TRUBADURZY“ I KRZYSZTOF CWINAR GRAJA, ŚPIEWADZA ORAZ UCZĄ HYMN LKS (tekst czytaj w piątkowym wydaniu „Dziennika Łódzkiego“).

Wszystcy spotykamy się o godz. 17, 7 bm. NA STADIONIE LKS.

JUŻ W PIĄTEK! JUŻ W PIĄTEK!

NOWY ŁÓDZKI INFORMATOR KULTURALNY

komentujemy

Posucha kulturalno - rozrywkowa

Wystarczy spojrzeć na rubrykę „DL” — Co, gdzie, kiedy? — aby stwierdzić, że kultura łódzka przeżywa...

Im można na szczęście zatulić. Ale o wiele trudniej jest np. zapewnić wszystkim chętnym zwiedzenie atelier filmowego.

Łódź nie ma ani jednego kabaretu, ani nawet wesołego miasteczka, pozostały tylko nieliczne lokale gastronomiczne...

Komedia, sensacja, przygoda Sierpniowe premiery

W sierpniu jak to w sezonie ogórkowym, przeważać będą w naszych kinach pozycje leższego gatunku: filmy sensacyjne, przygodowe, komedie.

Gastronomio — daj żyć!...

Przykład pierwszy: Bar miedzny „Wzorowy” przy ul. Piotrkowskiej. W samo południe w barze tym proponuje się konsumpcjom...

Park czy pustynia?!

Odwiedziliśmy wczoraj w południe park Poniatowskiego. Teren jest pięknie położony, z dala od gwarnej ulic.

kawiarnia w parku — prawie oaza. Niestety, kawiarnia w południe nie funkcjonuje.

dzieńmi do ogródka jordanowskiego do parku: basenik z wodą, huśtawki, zjeżdżalnie.

Tuman kurzu przy ul. Kilińskiego

Odwiedziliśmy plac przy ul. Kilińskiego 62, na którym jeszcze wczoraj stał budynek.

downietwa Komunalnego. Wokół tumanu kurzu. Przy wysokiej temperaturze sprawa to wręcz...

Autobusy dla ludzi

W roku bieżącym mieszkańcy Osiedla Mania szczególnie radośnie obchodzą Święto Odrodzenia 22 Lipca...

Będą zimą

Od dłuższego już czasu upały nie ustępują. Nic więc dziwnego, że w sklepach „Eldomu” klienci...

Łódzkie migawki

...a la Kazimierz

Duże zainteresowanie łódzian wywołał wczoraj rano popularny w naszym mieście artysta...

Artysta towarzyszył podziwu wzbudzającym kibiców na widok szybko uwalniającego się spod...

KRONIKI

KRADZIEŻE Z WŁAMANIEM I...

W ciągu trzech dni w Łodzi dokonano szeregu kradzieży z włamaniem, a m. in. do sklepu spożywczego przy ul. Lianej...

BEZ WŁAMANIA

W czasie nieobecności domowników przez otwarte okno wszedł do mieszkania przy ul. Orła...

Włodzimierzowi K.

Włodzimierzowi K. — mieszkańcowi Bałut, nieznanymi sprawcy ukradł motorower.

Janinie S. okradziono w autobusie

Janinie S. okradziono w autobusie na trasie Plac Wolności — Klonowa.

Pijący z przygodnymi znajomymi

Pijący z przygodnymi znajomymi wino przy kiosku Stanisław P. został przez nich okradziony z gotówki.

Na 5 tys. złotych oblicza wartość skradzionych narzędzi

Na 5 tys. złotych oblicza wartość skradzionych narzędzi właściciel warsztatu ślusarskiego przy ul. Gdańskiej.

Roman W. spotkanemu znajomemu z Kieja

Roman W. spotkanemu znajomemu z Kieja dał klucze do mieszkania. Po powrocie stwierdził, że znajomy znikł...

9-letniemu synowi Jadwigi J.

9-letniemu synowi Jadwigi J. skradziono sprzed bloku przy ul. Harnama rower wartości ok. 2 tys. zł.

Funkcjonariusze MO ujęli na gorącym uczynku

Funkcjonariusze MO ujęli na gorącym uczynku kradzieży Ryszarda Stronkowskiego (lat 35, zam. przy ul. Młynarskiej 59).

Codziennie notuje się poważną liczbę kradzieży

Codziennie notuje się poważną liczbę kradzieży. Nie zawsze sprawcy są natychmiast ujmowani.

W zamieszczonym wczoraj notatce

W zamieszczonym wczoraj notatce o „zdjęciu” chuliganów podaliśmy nazwisko Włodzimierza Borkowskiego...

WAZNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03 Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55, 499-90, 257-77

TEATRY — NIECZYNNY

MUZEJA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11-19

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) tylko dla grup zbiorowych

HISTORIA WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17

EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

ŁÓDZKIE ZOO czynne w godz. 9-20 (kasa czynna do godz. 19)

KINA BALTUK — „Zandarm się żeni” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

LUTNIA — „Pożądanie zwane Anadą” od lat 18 (USA) g. 15, 45, 18, 20, 15

POLONIA — „Okrucy życia” od lat 15 (fr.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISLA — „Próba terroru” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WŁOKNIARZ — „Szerokość geograficzna zero” od lat 14 (jap.) godz. 15, 17, 30, 20

WOLNOSC — „Zandarm się żeni” od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHETA — „Niewolnicy” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

STYLOWY-LETNIE — „Czas życia i miłości” od lat 16 (fr.) g. 20, 15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY-LETNIE — „Michał Waleczny” (rum.) godz. 20, 15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

STYLOWY — „Dziękuję ci, ciu” od lat 18 (wł.) godz. 16, 18, 20

STUDIO — „Hombre” od lat 14 (USA) godz. 17, 15, 19, 30

ADRIA — „Pożeganie s tytułem „O tych paniach” od lat 16 (szw.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

TATRY — Bajki „Wesoła Ludwika” godz. 15 „Dziękuję” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

CZAJKA — „Ostatnie wskakanie” od lat 14 (radz.) godz. 17, 19

DKM — „Początek” od lat 14 (radz.) godz. 17 „Pierwsza szarża na meczety” od lat 16 (kub.) godz. 19

ENERGETYK — „Wahadło” od lat 18 (USA) godz. 17, 19

KOLEJARZ — nieczynne

LDK — „Hrabina z Hongkongu” od lat 14 (ang.) godz. 15, 17, 30

GDYNIA — „Hibernatus” od lat 11 (fr.) godz. 19, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA — „Królowa z długim warkoczem” (radz.) od lat 11 godz. 16 „Białe wilki” od lat 16 (NRD) godz. 17, 45, 20

I MAJA — „Akcja Brutus” od lat 14 (pol.) godz. 16, 18, 20

ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne



francuski pokazuje z kolei perypetie 40-letniego urzędnika pewnego ministerstwa...

„Wisła” zaprasza na „Cygana Burdusa” — barwną baletkę panoramiczną, produkcji jugosłowiańskiej...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

„Wolność” — „Szerokości geograficznej zero” proponuje „Tajemnice Kaliairy” — barwny, sensacyjny-obyczajowy film...

W ŁÓDZKIM WYDZIALE ZATRUDNIENIA PRZED OKIENKAMI REJESTRACYJNYMI, W POCZEKALNIACH I W HOLU GŁÓWNYM GROMADY KOBIET, KTÓRE TU PRZYSZŁY, CZEKAJĄC NA PRACĘ, NA KANDYDATKI DO ZATRUDNIENIA CZEKA TEŻ I MIASTO. 1.416 WOLNYCH POSAD DO AKTUALNY WYRAZ UJEMNEGO BILANSU JAKI OD PEWNEGO CZASU ISTNIEJE NA NASZYM, KOBIECYM RYNKU PRACY. PARADOKSALNA SITUACJA, CO JEST TEGO PRZYCZYNA?

START

— Od tygodnia wysiaduję tu godzinami — mówi mi personalna jednego z łódzkich szpitali — i nie mogę znaleźć chętnych do objęcia pracy salowej.

Od kilku miesięcy na kandydatki do zatrudnienia czeka handel. W jednym tylko Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych Art. Spoż. i Gastr. do pełnego zatrudnienia brak jest 23 ekspedientek i 81 pracownic kuchennych. Teraz po decyzjach i zaleceniach rządowych niedobory próbuje się łączyć pólętami. Ale to też nie idzie łatwo.

Przyczyny są różne — słyszę w Wydziale Zatrudnienia, któremu od marca udało się zwerbować zaledwie 200 kobiet do prac pólętowych. Na obsadzenie czeka jeszcze 500 pólętowych posad, przeważnie dla ekspedientek, kasjerek sklepowych, dla pomocniczek w przedziałach, dla kobiet chętnych do przyuczania w zawodach dzielnarskich, w ruchu łączności, w komunikacji miejskiej, usługach komunalnych itp.

Przebiegają wykazy wolnych pólętowych prac sporządzone przez poszczególne przedsiębiorstwa. We wspomnianym już Zjednoczeniu Handlowym i Gastronomicznym do obsadzenia w II półroczu br. wytypowano 130 miejsc, w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej również kilkadziesiąt, nieco więcej w zakładach przemysłu kluczowego. Czy wszystkie te oferty zostały w odpowiedni sposób spopularyzowane wśród poszukujących pracy kobiet?

W Wydziale Zatrudnienia tablice informujące o wolnych stanowiskach pracy dla kobiet zostały wypełnione ofertami zaledwie przed kilkoma dniami. Nie więc dziwnego, że tylko niektóre kobiety wiedziały cokolwiek o możliwości zatrudnienia na półecie.

Z dużym też opóźnieniem niektóre przedsiębiorstwa zareagowały na kwietniową uchwałę Rady Ministrów zobowiązującą wszystkie resorty do sporządzenia wykazu stanowisk odpowiednich do obsadzenia w systemie pólętowym i to ze szczególnym uwzględnieniem kobiet. Np. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gosp. Komunalnej wykaz taki sporządziło dopiero 17 lipca.

Siaba a w niejednym przypadku i nieudolna propaganda pólętowych możliwości i potrzeb to chyba jedna z przyczyn utrudniających spopularyzowanie tej tak potrzebnej miastu oraz dogodnej dla wielu kobiet formy zatrudnienia. Druga to tkwiąca wśród niektórych kierownictw oraz środowisk opory wobec przyjmowania pracownic na pół etatu. W pewnym stopniu wynika to z konieczności wprowadzania zmian w organizacji pracy przedsiębiorstwa, modyfikacji harmonogramów dnia, nie mówiąc już o warunkach pracy i zaplecza socjalnym które przy zwiększonym zatrudnieniu również wymagają pewnych usprawnień. Opory te próbuje się neutralizować przez zapewnienie preferencji dla zatrudniających pólętowych pracowników dyrekcji i załóg. W resorcie handlu np. uzależnia się od tego wzrost premii kierownictwa administracyjnego oraz o 3-5 proc. wzrost funduszu premiowego załóg sklepowych. Podobnie w niektórych przedsiębiorstwach przemysłu terenowego i spółdzielczego. Czy jednak preferencje te stanowią dostateczny doping?

na pół... etatu

Pólęta... Zdawałoby się, że ubiegające się o zatrudnienie kobiety ruszą po nie gremialnie. A tymczasem? — Byłoby to coś w sam raz dla nas, gdyby nie zbyt niskie zarobki — mówią jedne żywicielki rodzin.

— Nam by nawet tyle wystarczyło, bo chcemy tylko dorobić do zarobków mężów. Cóż, kiedy aby otrzymać pólętową pracę ekspedientki trzeba przejść półroczne, obowiązkowe przeszkolenie zawodowe — tłumaczą swoją odmowę pozostałe reflektantki.

— Pół etatu w handlu? Tak... ale bez odpowiedzialności materialnej — dodają absolwentki LO.

Czy nie udaloby się w jakiś sposób złączyć owych organizacyjnych przeszkód? — pytam w Wydziale Handlu Prez. RN m. Łodzi. — Próbujemy — słyszę w odpowiedzi. Jak dotąd jednak czyni się to zbyt niemiłosiernie. W 12 placówkach handlowych podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Przeds. Handl. Art. Spoż. i Gastr. już na przestrzeni ostatnich 2 lat wprowadzono eksperymentalne angaże personelu nie wiążące go odpowiedzialnością materialną a jedynie służbową, w ramach której każda ekspedientka odpowiada za faktyczne a nie domniemane winy w razie zaistnienia ubytków towarowych lub manka.

Ta forma odpowiedzialności — jak stwierdza dyrektor zjednoczenia — nie wpłynęła na pogorszenie się efektów ekonomicznych w tych placówkach. A skoro tak, czy nie logicznym wnioskiem wydaje się być szybkie rozszerzenie eksperymentu także i na dalsze sklepy?

Modyfikacji też wymaga zbyt długi, bo półroczny system szkoleniowego, niżej opłacanego stażu zatrudnionych na pólętach sprzedawczyń sklepowych. W tej sprawie również dopiero niedawno, bo w lipcu br. wyszło pismo do ministra handlu wewnętrznego. Można mieć nadzieję, że w przypadku pozytywnej odpowiedzi jeszcze jedna bariera na drodze do pólętowego zatrudnienia kobiet zostanie obalona.

Najważniejsze jednak aby wszystkim tym usprawnieniom i modyfikacjom pólętowego systemu zatrudnienia kobiet towarzyszyły systematyczne starania przedsiębiorstw o jak najbardziej wnikliwą, opartą o faktyczne potrzeby usługowe Łodzi, analizę zatrudnieniowych rezerw i możliwości. A z tymi sprawami, niestety, nie jest najlepiej.

K. WYRZYKOWSKA

....Po przeczytaniu sądowych notatek Pani pt. „Bestialstwo” z dnia 24. VII. opowiadała mi znowu fala oburzenia i gorzkich myśli. Sądzę, że zastosowanie przez Panią określenia czynów danego wypadku i szeregu podobnych mianem „bestialstwa” jest całkiem stosowne, ale, niestety, nie ujęta żadnym paragrafem prawa. Nie wyrozumiała dla mnie pobłażliwość sądów względem przestępców — rozczuwała ich i dlatego jest tak dużo recydywistów, karanych po 6-7 razy, ale nadal z największą łagodnością, chociaż paragrafy przewidują inaczej. Ustaliłem to ze sprawozdań sądowych. Jeżeli za zabójstwo człowieka kodeks karny przewiduje również karę śmierci, to poruszone w Pani artykule „bestialstwa” są co najmniej równoważne z zabójstwem, a więc winny być karane równie surowo.

A jakież widzimny wyrok? Poza tym, czy jest sensowne, że po odbyciu kary przez przestępcę, jest on uważany jak nowo narodzony świętoszek i okazuje mu się zaufanie jak rzetelnemu obywatelowi? Jednym z przykładów jest zatrudnienie karanego złodziejstwa w Wydziale Państw. Wartościowych w Warszawie — rezultatem czego była kradzież banknotów na kilka milionów złotych. A jaka jemu dalsza kara — ciżsa!

Uważam, że nasza prasa winna pomagać tow. Gierkowi, poruszając bolące problemy czekające na uzdrowienie. To dotyczy także działalności sądów, artykułów prawa, przekształcenie więzień z celami „domów wczasowych” na miejsca rzeczywistego odbywania kary...

.... Sądę również, że warto zastanowić się nad celowością wprowadzenia prawa o przymusowej sterylizacji tak dla w.w. „bestii” jak i dla notorycznych, nieuleczalnych pijaków i nie leczących się „weneryków”, by nie mogli — pierwsi — powtarzać swych przestępstw, a drudzy — płodzić umysłowo upośledzonych i chorujących dzieci i tak zabezpieczyłoby się dalsze pokolenia od zwyrodnienia.

POLEMIKA

A utorem listu jest J. Snański. Autorka drugiego listu jest czytelniczka anonimowa, ale pisze do niżej podpisanego z pasją, którą wyraża w postscriptum: „Jak przeczytałam ten artykuł — mówiąc pospolicie „zalała mnie krew”. W treści zasadniczej autorka zadaje pytania: kiedy tego rodzaju przestępstwa będą odpowiednio surowo karane? Moim zdaniem nie ma kary (nawet śmierci) — która mogłaby zrównoważyć taki postępek. A tym bardziej — jak to miało już miejsce — skazywanie na parę lat więzienia, to są tylko żarty! Może należałoby wprowadzić dla tego pokroju młodzieńców przymusowe i bardzo ciężkie roboty, ażeby mogli się wyżyć i swą siłą wyładować? Czy poszkodowana otrzymuje odszkodowanie? — jeżeli nie — należałoby wprowadzić wyplacę z urzędu, która państwo straciłoby winowajcy”.

Przytaczam listy prawie bez skrótów, bo zawierają skondensowane poglądy wielu innych czytelników, którzy po ostatnich artykułach „sądowych” są jednomyślni co do radykalnego rozprawiania się z przestępcami, a tym bardziej z recydywistami. Podejmujemy więc polemikę z wyrokami, bo i mnie — stałego od niedawna bywalca sal sądowych „wstrząsają” niektóre wyroki.

Określenie „bestialstwo” już kilkakrotnie pojawiło się w tytułach, a m. in. tak nazwał młodych ludzi, którzy po zabawie w remizie strażackiej w Mianowie pobili starszego człowieka ze skutkiem: trwałe kalectwo. Kodeks karny przewiduje dla takiego czynu następujące konsekwencje: „jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest ciężkie uszkodzenie zdrowia lub ciężki rozstrój zdrowia, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

A cóż zawyrokował Sąd Powiatowy? Dwaj pijani oprawcy dostali po 4 lata więzienia, trzeci, który kopnął w twarz już nieprzytomnego prawie człowieka — 2,5 roku więzienia. No i jakież kary dodatkowe — pozbawienie praw, ogłoszenie wyroku w miejscu zamieszkania. Wyrok był wyższy od żądań... prokuratorów. Kiedy po rozprawie nie wytrzymałam i złożyłam ironiczne gratulacje prokuratorowi, powiedział mi oburzony: „Pani się nie zna na przepisach!”

Może się nie znam, ale kodeks karny umiem czytać i w nim jest wyraźna mowa o skutku przestępstwa. A tu rozdzielano ciosy i ich ostrość, zastanawiano się nad kształtem i tworem biata, którym bestia kopnęła ofiarę, obrona podnosiła skomplikowane, niemożliwe do „rozliczenia” uderzenia zadawane przez poszczególnych napastników i na mocy huma-

nistycznej furtki naszego prawa: wszystko co nie jest jasne i pewne pisze się na korzyść oskarżonego — zapisano im połowę tego, co moim zdaniem (i nie tylko moim) — powinni dostać. Tym bardziej, że ich życiorysy czyste nie były.

Nie mam zamiaru zaprzeczać prawu do obrony, ale bytam na procesie rewizyjnym bandziorów, którzy z analogicznym do poprzedniego skutkiem pobili (także za nie) drukarza. W rewizji podniesiono im wyroki. Uznano skutek za argument. lecz jak żenująco wyglądała wewnętrzna polemika z wyrokami samych obrońców: który osobnik, w jakim momencie, czy ten pierwszy czy tamten pierwszy, z jaką siłą uderzył, który cios spowodował upadek ofiary, czy nie upadek właśnie był przyczyną najpoważniejszych obrażeń, bo przecież zadając cios nie mieli zamiaru czy nie przewidywali takiego skutku...

A jaki, przepraszam, przewidywali? Czytelniccy protestowali w listach do sądu i do redakcji przeciw pierwszemu — jakże łagodnemu wyrokowi. I drugi, chociaż podwyższony, nie wyczerpał dyspozycji prawnej kwalifikacji w pełni. Na co się liczy w ferowaniu wyroków półwymiarowych? Na poprawę? Amnestia — akt największej łaski, wykazała natychmiast błąd w nadziejach. Recydywa wzrasta. Jaka jest więc skuteczność kary?

15 razy karany był bandyta, który z łomem w ręku poszedł rabować ze współnikiem sklep

z wyrokami

w Piatkowisku za Pabianicami. Wspólnik karany był tylko... 8 razy. Teraz pewnie dostaną po 25 lat. Oszczędzano ich w przeszłości. Oni nikogo nie oszczędzali. Kropneli łomem ekspedientkę.

9 lat pozbawienia wolności orzekł sąd za zgwałcenie i... pozbawienia życia 9-letniej, głuchoniemej dziewczynki. Pijany zwyrodnialec nie miał zamiaru zabić — śmierć była ubocznym skutkiem gwałtu — powiedział sędzia w uzasadnieniu. Zabrzmiało to jak jak „uboczna produkcja zakładu...” n.p. przemysłu ciężkiego. Czy przez 9 lat „wychowamy” potwora, który miał tak silne postanowienie zgwałcenia dziecka, że aż w walce z bezbronny — udusił je?

Społeczeństwo domaga się kar surowych, równoważących przestępstwa, ostrzegających, w imieniu prewencji ogólnej, w celu trwałego izolowania bandytów, w celu likwidowania rosnącego zagrożenia porządku i bezpieczeństwa. Sady działają w imieniu społeczeństwa i nie może być głos tego społeczeństwa wolaniem w próżnię, tym bardziej, że kodeks karny stanowi siłę prawa także w imieniu społeczeństwa sformułowaną.

ZOFIA TARNOWSKA

„Sclavania” • Lechia • Polania

Nasz rodowód

Na marginesie wielkich, syntetyzujących badań historycznych wybuchają często namiętne spory i kontrowersje uczonych wokół spraw mniejszego kalibru, ale dających szansę efektywnego udokumentowania ryzykownych nierzadko hipotez. Powodem wielu lamigłówek jest np. próba odpowiedzi na pytanie: kiedy nazwa „Polska” pojawiła się w politycznym słownictwie średniowiecznej Europy?

Za granicą używano bardzo ogólnikowego określenia „Sclavia”, „Sclavania” lub nazwy „Państwo Mieszka”. Na kresach wschodnich i południowych określano plemiona polskie jedną, zbiorczą nazwą:

Dużo miejsca poświęcił analizie najstarszych nazw, związanych z Polską wczesnofeudalną uczeni tej miary co m. in. prof. prof. St. Zajęczkowski, Fr. Bujak, Henryk Łowmiański, Kazimierz Tymieniecki, Tadeusz Lehr-Splawiński. Sporo miejsca poświęcił tej sprawie w swych analizach historycznych prof. Gerard Labuda z Poznania, który opublikował materiały do studiów nad początkami państwa polskiego. Jak z nich wynika, jeszcze w drugiej połowie X w., gdy istniało już potężne państwo Mieszka I, nie istniała jego jedna, wspólna nazwa.

Łędzian — z czego chyba zrodziło się określenie — przez Konstancya Porfirogenetę — Wisły mianem „Litzike”, a poddanych Mieszka I około lat 956/66 mianem „Licicaviki” lub „Licicaviki”.

Nazwy Lechowie itp. nie zostały jednak podjęte przez środowisko polityczne, które dało początek naszemu państwu. Pisarze, mający już bezpośredni kontakt z dworem Mieszka I nazywają go konsekwentnie księciem Polan, a kraj, którym rządził —

Polania, co w rodzinnym języku brzmiało Polsko lub Polska, tj. polska ziemia. Ta nazwa, wprowadzona do korespondencji zagranicznej, wzięła ostatecznie górę na zachodzie Europy, natomiast na południu i wschodzie utrzymywała się długo forma archaiczna: Lęchy, Lasko, Lechia, Lengyel itp. W najstarszym „Żywocie św. Wojciecha”, około r. 1000, Bolesław Chrobry nazywany jest „Dux Polaniorum”, w drugim „Żywocie św. Wojciecha”, autor

jego Bruno z Kwerfurtu, używa w tym samym czasie określenia: Polani, Polonia; kilkanaście lat później kronikarz niemiecki Thietmar nazywa Mieszka I „Dux Poloniorum”, zaś Bolesława „Polonus”.

Pisane w tym czasie roczniki kwedlinburskie i hildesheimskie posługują się wyrażeniami: Polonia, Polinensis, Polania, Polani. W drugiej połowie XI i XII w. nazwa Polski jest już w powszechnym użyciu za granicą.

Nazwa „Polski” określała sam środek państwowości polskiej, zwany później Wielkopolską, w przeciwieństwie do Polski, określającej cały kraj. Na przełomie X—XI w. określenie to jest już tak mocno zakorzenione w świadomości społeczeństwa polskiego i za granicą, że przeniesienie stolicy kraju do Krakowa w 1038—39 (na teren późniejszej Małopolski, której nazwa powstała dopiero w XIV w. jako przeciwstawienie istniejącej — Wielkopolski) — nie potrafiło usunąć nazwy Polska na korzyść jakiegś lokalnej nazwy plemiennej małopolskiej.

Łatopis ruski tzw. „Nestora” do obszaru Polan zalicza m. in. Wielkopolskę, Małopolskę i Śląsk. Jako zwartą całość polityczną traktuje Polskę tzw. Liber Provincialis, zawierająca spis biskupstw według stanu z XII w. We wszystkich przypadkach pisarze posługiwali się zlatinizowaną nomenklaturą: „Polonia”. W tłumaczeniach narodowych innych krajów brzmiało to rozmaicie. Tłumacz „Pieśni o Rolandzie” na język niemiecki posłużył się nazwą: Polan, Bolan; w krajach skandynawskich znajdujemy określenie: Pulnaland; w językach anglosaskich np. w staroangijskim tłumaczeniu „Pieśni o Rolandzie” jest wzmianka o Polsce.

ALEKSANDER NOWAK

JAK MIŁO NAM...



W Borach Tucholskich — nad jeziorami Sośno i Partenczyn Wielkie — rozlokowaną na okres terozocznych wakacji szereg obozów harcerskich. Ogółem spędzi tu lato kilka tysięcy warszawskich harcerzek i harcerzy. Ale młodzież nie tylko wypoczywa. Prowadzi swoje polityczne akcje i czyni społeczne. M. in. pieniądza za zebrane plody leśne przeznaczają na odbudowę Zamku Królewskiego i budowę Domu Harcerza. N/z: w obozowej kuchni nie zabraknie opału. W roli drwali — harcerki.

CAF — Walczak

Kto dostrzeże pracowników ajenta?

Wszystkie małe nierentowne placówki gastronomiczne położone z dala od głównych szlaków turystycznych lub na peryferiach miast znalazły się już w rękach agentów. Ogółem gastronomia przekazała im 30 proc. swego stanu posiadania. Systemem agencyjnym pracuje też coraz większa ilość punktów sprzedaży detalicznej. Na ogólną liczbę 41 tys. różnego rodzaju kiosków, budek, stoisk itp. przekazano w agencje 39 tys.

Wkrótce szeregi agentów jeszcze się zwiększą, gdyż na podstawie decyzji Prezydium Rządu z marca br. i niewielkie sklepy o jedno- lub dwuosobowej obsłudze handel może oddawać w ręce prywatne.

Część tej licznej rzeszy agentów w powierzonych sobie placówkach pracuje i będzie pracować sama, korzystając ewentualnie, z pomocy najbliższych członków rodziny. Ale spora część musi sięgnąć po siłę najemną. Agent związany więc umową zlecenia z określonym przedsiębiorstwem stanie się jednocześnie pracodawcą, który sam może dowolnie angażować i zwalniać zatrudnionych przez siebie osoby. Wprawdzie przed podjęciem tej czynności powinien uzyskać zgodę zakładu patronalnego ale i bez tej zgody umowa nie byłaby nieważna.

Tych prerogatyw agentów jako pracodawców nikt by nie kwestionował gdyby nie zdarzały się sytuacje rozwiązywania przez nich umów z osobami znajdującymi się pod szczególną ochroną prawa — kobietami w ciąży. Oczywiście agenci nie czynią tego bez ważnej przyczyny, a jest nią z reguły likwidacja przedsiębiorstwa, czyli rozwiązanie

umowy z zakładem patronalnym.

Rozwiązanie to nigdy nie następuje z dnia na dzień, ale mimo to agenci nie powiadomają o swych planach nikogo i do ostatniej chwili każą pracować całej załodze

Oto dwa takie drastyczne przykłady, które trafiły na wokandy sądowe. Pierwszy ob. W. L. Znajdowała się ona w 8 miesiącu ciąży kiedy pracodawca oznajmił jej, że zlikwidował prowadzony z nią kiosk. Ponieważ nasza Czytelniczka znalazła się z dnia na dzień bez środków do życia właściciel kiosku LZG — Bary po interwencji związkowej i miesięcznej przerwie zatrudnił ją u siebie, ale na stanowisku, na którym zarobek był o połowę niższy.

Ob. J. W. o rozwiązaniu z nią umowy również bez wypowiedzenia dowiedziała się jeszcze później. Po wyjściu ze szpitala położniczego, Toteż nie miał jej kto wypłacić wynagrodzenia za urlop macierzyński. Sprawa ob. W. L. nie doczekała się jeszcze rozstrzygnięcia, natomiast ob. J. W. po przejściu przez wszystkie instancje trafiła do Sądu Najwyższego. Warto bliżej omówić orzeczenie sądu, gdyż ob. J. W. wychodząc z zało-

żenia że jest pracownikiem GZG jako, że w jej legitymacji ubezpieczeniowej figurowała taka adnotacja, zażądała od tychże zakładów wynagrodzenia za urlop macierzyński. Sąd Najwyższy orzekł jednak, że między powódką a GZG nie istniał stosunek wynikający z umowy o pracę, gdyż zawarła ona umowę z agentem i powództwo oddalił.

A więc życie i tym razem wyprzedziło prawo okazując się od niego bardziej dynamiczne, przężniejsze i złożone. Stwierdzając jednak niedowład prawa w tym zakresie nietrudno przewidzieć ile w przyszłości wyniknie sporów i konfliktów między agentami, a ich pracownikami. I jeszcze niejedną raz sąd będzie musiał się biedzić nad rozstrzygnięciem od kogo może domagać się odszkodowania niesłusznie zwolniony pracownik. Tym bardziej, że istnieją nie tylko agenci mężczyźni, ale i agentki kobiety. Właśnie w trakcie pisania niniejszych uwag zgłosiła się do nas agentka prowadząca od kilku lat kiosk papierniczy z zapytaniem co stanie się z nią i kioskiem za kilka miesięcy, w czasie jej urlopu macierzyńskiego.

Rozwój sieci agencyjnej przysporzył jak widać znaków zapytania i w dziedzinie całkiem nieoczekiwanej. Wykazał, że zapomniano o czymś ważnym, o zabezpieczeniu interesów osób znajdujących się pod szczególną ochroną prawa. Być może ilość tych konfliktów nie będzie duża, ale mi-

mo to warto, aby związki zawodowe, zwłaszcza związek handlowców dostrzegły i tę grupę swoich członków i otoczyły ochroną prawną ich interesy. Włącznie z zasygnalizowaniem narastającego problemu pracownikom agentów autorem opracowywanego właśnie Kodeksu Pracy. (h.)

NTU 303.04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

NA POSZUKIWANIE PRACY

W. B.: Złożyłam wypowiedzenie, a za jakiś czas zwróciłam się do działu kadr o udzielenie mi wolnego czasu na poszukiwanie pracy. Dowiedziałam się wtedy, że wolne dni mi nie przysługują, mogę jedynie wyjść z zakładu na jednorazową przepustkę i po potwierdzeniu i wpisaniu godziny zakończenia wrócić do zakładu.

L. D.: Szukam pracy w innej miejscowości, gdyż chcę się tam przenieść wraz z rodziną. Prosiłem o udzielenie mi 3 dni wolnych hurtem, ale dostałem tylko jeden dzień i nic w rezultacie nie zatawiłem.

RED.: W obu wypadkach panowie kadrowcy nie popisali się znajomością przepisów. Wolny czas na poszukiwanie innej pracy należy się bowiem każdemu pracownikowi, nawet temu, który złożył wypowiedzenie. Nie ma też zakazu udzielania wolnych dni z rządu, ani tym bardziej nakazu wyliczania się z każdej godziny.

Zakład może odmówić zwolnienia pracownika tylko wtedy, jeśli wiadomo, że nie zamierza on poszukiwać nowej pracy.



Uczestnicy obozu szkoleniowo-wypoczynkowego w Bykach, powiat Piotrków Tryb. za pośrednictwem Waszej poczytnej gazety pragną przesłać serdeczne pozdrowienia Zespołowi Redakcyjnemu i naszym Kochanym Rodzicom. Organizatorzy obozu zapewnili nam wiele atrakcyjnych rozrywek i umożliwili miłe spędzić lipcowy turnus wakacyjny. W ramach obozu odbywamy szkolenie sanitarne, które umożliwi nam dalszą pracę przy Zarządzie Miejskim PCK oraz szkolnych kolach PCK. Łączymy czerwonokręskie pozdrowienia.

RADA OBOZU: K. Jagodzińska, Z. Wiercok, E. Stępnia, Zb. Kaźmierski.

poczynek. Znalazły czas i chęci do opracowania i wystawienia tego programu, który poprowadziła sprawnie Maryla Rykopolwicz — uczestniczka kolonii.

Dowiedzieliśmy się, że dzieci przyjemnie spędzają czas tu na naszej gostynińskiej ziemi. Przygotowują się do wycieczki statkiem Wisłą do Włocławka celem jego zwiedzenia jak i zapory. Przygotowują już inny program na zakończenie kolonii dla rodziców i opiekunów — patronów z Zakładów Przemysłu Terenowego. Wypoczniki w lasach nad wodami Wisły pod opieką wychowawców, całej obsługi, zapewne wraz z opisywaną imprezą, spotkaniem na długo pozostanie w ich pamięci. A my chcemy za Waszym pośrednictwem podziękować kierownictwu podległemu Radzie Pedagogicznej, Zakładom Przemysłu Spirytusowego a rodzicom życzyć wiele pociechy z ich dzieci.

Jan Matuzewski — uczestnik Ruchu Oporu — prezes oddziału; Władysław Grabalewicz —



uczestnik walk pod Monte Cassino; Franciszek Ciszewski — parantant uczestnik II AL WP, Kazimierz Włocławski — powstaniec warszawski, przew. Przew. GRN.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przesyłamy Panu i Pańskim współpracownikom serdeczne pozdrowienia znanego polskiego morza. I zarazem bardzo prosimy aby pan był łaskawym umieścić w swoim poczytnym „Dzienniku” podziękowanie dla dyrektora i działu socjalnego ZPDZ „Olimpia” w Łodzi — za bardzo dobre przygotowanie Obozu Młodzieżowego w Dźwirzyni k/Kolobrzegu. Jest nas 20 dzieci w wieku od 15 do 19 lat — czujemy się wszystkie bardzo dobrze. Opaliłyśmy się i wypoczęłyśmy.

Rada Turnusu — Gr. Bieniek, H. Janus, J. Filipczak, E. Pieciewska

ZAPISY

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA W ŁODZI przyjmują **ZAPISY UCZNIÓW NA ROK SZKOLNY 1971-72**

ZSB nr 1, Łódź, ul. Przędzalniana 66 przyjmuje zapisy na kierunki:

a) budowlane (3-letnie):
— betoniarz-zbrojarz
— posadzkarz
— malarz-sztukator

b) mechaniczne (3-letnie):
— monter izolacji budowlanych

ZSB nr 2, Łódź, ul. Siemiradzkiego 4-8 przyjmuje zapisy na kierunki:

a) budowlane (2-letnie):
— murarz
— cieśla
— monter konstrukcji żelbetonowych
— monter wewnętrznych instalacji budowlanych
— monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych

b) mechaniczne (3-letnie):
— elektromonter
— mechanik maszyn budowlanych — stolars

Warunkiem przyjęcia jest:
— posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
— na kierunki budowlane ukończone 15-16 lat
— na kierunki mechaniczne ukończone 15 lat

Uczniowie w pierwszym roku nauki otrzymują wynagrodzenie:
— na kierunkach budowlanych 260 — 420 zł miesięcznie
— na kierunkach mechanicznych 150 zł miesięcznie

Na kierunkach budowlanych w klasie II wynagrodzenie wynosi 500 zł miesięcznie. Na kierunkach mechanicznych w klasie II 320 zł miesięcznie, w klasie III 440 na godz.

Po ukończeniu szkoły absolwenci mogą kontynuować naukę w technikum budowlanym dla pracujących.

Dla uczniów zamieszkałych w miejscowościach w internacie.

Zapisy przyjmują sekretariaty szkół codziennie w godz. 8 — 18.

MOŻESZ ZDOBYĆ ZAWÓD SZKLARZA — SZLIFIERZA

Sp-nia Pracy im. J. Krasickiego **PRZYJMIE** na przyuczenia DO ZAWODU kandydatów w wieku od 18 do 40 lat **ORAZ** **MŁODZIEŻ** po ukończeniu 8 KLAS SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Zgłoszenia: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ul. PIOTRKOWSKA 91, prawa oficyna 3 piętro

PRACOWNICY POSZUKIWANI

LEKARZY DERMATOLOGÓW na 1 godzinę w tygodniu zatrudni Kosmetyczno-Lecznica Sp-nia Pracy „Uroda i Zdrowie”. Biższe informacje tel. 355-24 lub 353-82. 4886-K

WYKWALIFIKOWANYCH DZIEWIARZY w systemie pracy nakładowej oraz w zakładach zwartych przy usługach dla ludności zatrudni Spółdzielnia Inwalidów im. Harnama w Łodzi, ul. Kasprzaka 10. Spółdzielnia zatrudni wyłącznie inwalidów.

MONTEROW instal. sanit. IZOLARZY, MONTEROW c. o. z uprawnieniami spawalniczymi, PRACOWNIKÓW do robót ziemnych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Łodzi, ul. Brukowa 20. Warunki pracy do omówienia w dziale zatrudnienia i plac. pokój nr 10. 5468-K

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH na różne stanowiska z praktyką i uprawnieniami, **KIEROWNIKÓW** działu kosztorysów, **KIEROWNIKÓW** działu technicznego normowania pracy i **KIEROWNIKÓW** laboratorium z wyższym wykształceniem i praktyką, **MAGAZYNIERA** oraz **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW** urządzeń sanitarnych zatrudni Łódzki Kombinat Budowy Domów — Przedsiębiorstwo w Budowie w Łodzi, ul. Nowo-Teresy nr 1 — przecznica ul. Grabieniec (dojazd autobusem linii nr 75). Warunki pracy do omówienia. 4835-K

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, p. 17 przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie. 5364-K

Dr ZIOMKOWSKI — skórno-wenerologiczne 16-19, Piotrkowska 59 oprócz sobót 13314-K

LECZNICA nr 1 Spółdzielni Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” w Łodzi, Piotrkowska 159 czynna jest codziennie w godz. 7-20. W w/w godzinach przyjmują lekarze wszystkich specjalności medycyny ogólnej i stomatologii, również w tych godzinach wykonujemy analizy leżarskie, renigen, fizykoterapie, ekg oraz zabiegi pielęgniarstwa. Zgłoszenia na wizyty domowe, rezerwacja numerków tel. 629-56 5362-K

Dr BORECKI — ginekolog, Traugutta 9 13492

GOSPODARSTWO rolne 6 ha, w tym las, zabudowania sprzedam. Wiadomość: Obelnicza, Tęszyn, Żeromskiego 8. Zgłoszenia tylko w niedzielę 12794-K

DZIAŁKĘ w pięknej miejscowości — sprzedam. Oferty „12800” Prasa, Piotrkowska 96

POKROWCE na fotele, krzesła oraz sztory szyję. Tel. 361-40, Maria Wójcicka 12721-K

ETYLENU wytornicę sprzedam. Warszawa 97, skr. 75, tel. 28-18-41, wieźcizorem 5381-K

ZAGRANICZNE podglówki do „Skody”, „Mokwiczka” lub „Renault”, pas bezpieczeństwa sprzedam. Tel. 535-75, od 16

CELULOID biały 1 i 0,5 mm sprzedam. Tel. 332-72

„CLAWISET 200” i wzmacniacz „Fonica” — nowe sprzedam. Oferty „12706” Prasa, Piotrkowska 96

OKAZJA — pilnie sprzedam aparat fotograficzny EXA I. Dzwonić tel. 603-09, w godz. 9-16

„FIATA 1500” (z gwiazdą), przebieg ok. 5.000 km — natychmiast sprzedam. Tel. 638-48, do godz. 8 i po 14 13325-K

„SYRENE 101” sprzedam Rewolucji 1905 r. 86, m. 17, po 17 12756-K

„RENAULT R-8 Major” sprzedam. Oferty „12763” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią 38 m kw., słoneczny, balkon, I piętro, stare budownictwo, zamknięcie w wieksze z wygodami. Oferty „13074” Prasa, Piotrkowska 96 12485-13074-K

„WARSZAWĘ 224” rok prod. 1970 — sprzedam. Łódź, Ossowskiego 4-19, po 16 12765-K

POKÓJ odstąpię na okres kilkuletni z powodu wyjazdu. Tel. 472-46

WYNAJMĘ pokoje na sierpień — wrzesień. Bernardyna Kwiatkowska, Ocypel 17a, pow. Starogard Gdański, woj. gdańskie

GLOBUKI zapobiegają niepożądaney ciąży. DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH”. Cena 7 zł, na receptę 2,10 zł.

POSZUKUJE niekrapujacego pokoju z wygodami i telefonem. Oferty „12391” Prasa, Piotrkowska 96

M-4, III piętro — zamienie na M-4 lub M-5 do I piętra w okolicy Bałut lub Kozin. Wiadomość: Włcza 5, m. 10

POKÓJ z kuchnią, wygodny, wynajmę bezdzietnemu małżeństwu. Oferty „12743” Prasa, Piotrkowska 96

MATKA z dzieckiem poszukuje mieszkania w Aleksandrowie. Oferty „12752” Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię, słoneczny, I piętro, częściowo wygodny, stare budownictwo, zamienie na równorzędne w blokach. Złgerska 38, m. 30, godz. 18-19, niedziela 12-15

MŁODE małżeństwo z dzieckiem (członkowie spółdz.) poszukuje samodzielnego mieszkania na rok. Oferty „12781” Prasa, Piotrkowska 96

NIEKREPUJACEGO pokoju w śródmieściu na 2 lata poszukuje inżynier. Oferty „12801” Prasa, Piotrkowska 96

EGZAMINY wstępne, po prawki. Magister Zaborzski. Nawrot 13-8 12343-K

MATEMATYKA — poprawki, egzaminy wstępne. 257-57, mgr Pluskowski 12311-K

MATEMATYKA, fizyka mgr Niepokojczycki, tel. 533-20 12805-K

POGOTOWIE Telewizyjne ZURIT tel. 513-29 godz. 8-18 (oprócz niedziel). Naprawy zgłoszone do godziny 11 wykonujemy tego samego dnia

POMOC do dziecka potrzebna. Łódź, Pułaskiego 10, m. 23, tel. 316-87

FRYZJER męski zaraz potrzebny. Próchnika 22

WYKWALIFIKOWANA kuchmistrzynie przygotowuje przyjęcia ślubne. Wólczajska 117, m. 30

ZGINAŁ pies biało-czarny, krótkowłosy, Narutowicza 103, m. 3, tel. 859-20. Nagroda 12770-K

MIESZKANIE własnościowe M-3 pilnie kupię. Oferty „13494” Prasa, Piotrkowska 96

KOMUNIKAT

KIEROWCÓW z III KATEGORIA PRAWA JAZDY ZATRUDNI w celu przyuczenia DO ZAWODU **MECHANIKA SAMOCHODOWEGO** oraz **KIEROWCY** pilota autobusowego na dogodnych warunkach placowych

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W ŁODZI

Po odbyciu wymaganego stażu pracy kierowcy zostaną skierowani na koszt przedsiębiorstwa na kurs II kategorii **PRAWA JAZDY**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział zatrudnienia i kadr MPK **ŁÓDŹ, UL. TRAMWAJOWA 11, TEL. 816-20 w. 178.**

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi.

UWAGI ZMIANA ADRESU UWAGI

ŁÓDZKIE ZAKŁADY METALOWE

z dotychczasową siedzibą w Łodzi, ul. Targowa 9a zostały przeniesione ze wszystkimi placówkami administracyjnymi i produkcyjnymi z ul. Targowej 9a i ul. Piotrkowskiej 216 do nowej siedziby znajdującej się

w Łodzi ul. Warecka 5

(Teofilów)

Telefon tymczasowy: 510-88.

Arcydzieła sztuki etruskiej okazały się falsyfikatami

Uczni brytyjscy z Uniwersytetu Oksfordzkiego odkryli, że 25 malowideł ściennych na płytkach z terakoty, które uważano za bezcenne dzieła sztuki etruskiej, jest podróbionych. Te domniemane oryginały zostały zakupione na międzynarodowym rynku sztuki i kosztowały ich posiadaczy łącznie około stu tysięcy funtów szterlingów.

Stuart Fleming, który prowadził badania wraz z innymi uczniami w uniwersyteckim laboratorium archeologii i historii sztuki oświadczył, że zbadali oni w laboratorium jedynie 25 dzieł zakupionych przez muzea i osoby prywatne w ciągu minionych dziesięciu lat. Stanowi to znikomy procent tego, co zostało zakupione w tym czasie, i co znajduje się między innymi w zbiorach czołowych amerykańskich muzeów sztuki.

Nowa metoda badawcza opracowana w Oksfordzie została nazwana termo-swieciana, metodą określania wieku. Oparta jest ona na znanym fakcie, że próbki terakoty pochodzącej z dawniejszych wieków skruszona na miał i ogrzana silnie wysyła światło.

Uczni sądzą, że fałszywe dzieła etruskie były fabrykowane w dobrze zorganizowanym warsztacie, przypuszczalnie w rejonie Ceveteri we Włoszech, niedaleko ośrodka cywilizacji etruskiej w erze przedromañskiej, gdzie znaleziono prawdziwe malowidła etruskie. Fałszowane dzieła były następnie przemycane przez granicę do Szwajcarii i oferowane zagranicznym i szwajcarskim nabywcom jako wywiezione nielegalnie z Włoch prawdziwe skarby sztuki.

Przeciw bestialstwu terrorystów Nimeiriego

(Dokończenie ze str. 1)

Łępienia wszystkich uczciwych ludzi na świecie. Nienawiść obecnej klki Nimeiriego do wszystkiego co postępuje wyraża się szczególnie bestialskimi metodami przejawiającymi się masowymi aresztowaniami patriotów i komunistów sudańskich. Nasz głos jest głosem potępienia i protestu całej robotniczej Łodzi. Pragniemy wyrazić solidarność z patriotami sudańskimi w ich słusznej walce z reakcją o postęp i wolność własnego narodu.

W Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Bojowników Rewolucji 1905 r., kilkanaście minut po godz. 13 zgromadzeni robotnicy I i III zmiany ostro potępili wydarzenia, które obecnie mają miejsce w Sudanie.

Przewodniczący rady zakładowej — Jerzy Wosio, krótko przedstawił historię konfliktu sudańskiego i omawiając jego światowe reperkusje wezwał zebranych do potępienia brutalnych ekscesów rządu gen. Nimeiriego. Inny członek zarządu dokonał analogii pomiędzy aktualną sytuacją w Sudanie, a sytuacją Polski okupowanej podczas II wojny światowej. Przybyli robotnicy, solidaryzując się z głosami protestu i oburzenia całej postępowej opinii publicznej podjęli rezolucję, w której zaprotowali przeciw nieustającej działalności trybunałów śmiertelnych i masowym aresztowaniom.

„Metody stosowane przez gen. Nimeiriego nie zdołają zdławić dążeń klasy robotniczej i całego narodu Sudanu, do którego należy będzie ostatecznie zwycięstwo w walce z siłami imperializmu. Protestując przeciwko terrorowi i śmierci mówimy swym sudańskim braciom — wytrwajcie w walce!”

Z CAŁEGO ŚWIATA

STADA WIELORYBÓW...

W rejonach antarktycznych i w północnej części Oceanu Spokojnego są według obliczeń międzynarodowej komisji wielorybniczej, coraz mniejsze. W związku z tym na sezon połowu 1971/1972 r. wszystkim krajom dokonującym połowów obniżono limity dozwolonego obrotu tych ssaków: w rejonie Antarktydy wynosi on ogółem 2.300 sztuk — o 400 mniej niż w ubiegłym sezonie, w tym dla Japonii — 1.346, dla ZSRR — 904, dla Norwegii — 50 sztuk. Więcej będzie można złowić na północy, bo przeszło 10 tysięcy sztuk, chociaż i tutaj limity zostały poważnie ograniczone. Największą produkcję wielorybich przetworów — Japonia, USA i ZSRR zmniejszają w związku z tym tegoroczną produkcję średnio o 20 procent.

Wielorybicy w całym świecie są coraz większym konsumentem. ...energii elektrycznej stają się gospodarstwa domowe. We Francji i Włoszech przypada na nie obecnie ponad 30 proc. całego krajowego zużycia energii, w NRF — około 35 proc., w Holandii — 43 proc., w Wielkiej Brytanii — aż 55 procent. W tym kraju, jak również w Szwajcarii, gospodarstwa domowe konsumują więcej energii elektrycznej niż przemysł.

Tradycyjny partner handlowy Indii — Wielka Brytania — sprowadza z tego kraju o 10 proc. mniej, zajmując wśród partnerów Indii dopiero czwarte miejsce.

CORAZ WIĘKSZYMI KONSUMENTEM...

...energii elektrycznej stają się gospodarstwa domowe. We Francji i Włoszech przypada na nie obecnie ponad 30 proc. całego krajowego zużycia energii, w NRF — około 35 proc., w Holandii — 43 proc., w Wielkiej Brytanii — aż 55 procent. W tym kraju, jak również w Szwajcarii, gospodarstwa domowe konsumują więcej energii elektrycznej niż przemysł.

PO RAZ PIERWSZY...

W ubiegłym roku NRF wysłała na pierwsze miejsce w świecie pod względem rozmiarów eksportu towarów przemysłowych, wyprzedzając USA i Japonię. Wartość tego eksportu wyniosła 31 mld dolarów, a w roku bieżącym dojdzie do 35 mld dolarów.

W CSRS PRZEPROWADZONO BADANIA...

...najościeliej występujących przyczyn absencji chorobowej w przemyśle. Przy okazji stwierdzono, że pijący systematycznie alkohol przebywają na zwolnieniach lekarskich częściej niż ci, którzy abstynencji.

ciężnie dwa razy dłużej niż abstynenci; natomiast palacze papierosów, konsumujący więcej niż 20 sztuk dziennie, zwalniali się z pracy na okres trzykrotnie dłuższy niż niepalący.

NAJWIĘKSZYMI NA ŚWIECIE...

...konsumentem kakao jest (w przeliczeniu na 1 mieszkańca) Holandia. Kraj ten zużywa rocznie ponad 120 tys. ton ziaren kakaoowych — blisko 10 kg na mieszkańca, eksportując jednakże część gotowego produktu oraz wyrobów czekoladowych za granicę.

(AR-WEZ)

Lato niemowląt

Na ten temat Dziś przez NTU 303-04 w godz. 12-13.30 z naszymi Czytelnikami rozmawiać będą:
DR ELŻBIETA ZAKRZEWSKA — z-ca dyrektora Ośrodka Matki i Dziecka
DR KAZIMIERA CHITRUK — konsultant działu oświaty sanitarnej, przewodnicząca Komisji Zdrowia Ligii Kobiet
♦ Właściwe żywienie i poje- nie niemowląt
♦ Słońce i spacer
♦ Jak ubierać niemowlę
♦ Zapobieganie biegunkom

AMERYKAŃSKA FIRMA „BOEING”...

...pracuje obecnie nad konstrukcją nowego modelu samolotu pasażerskiego, obliczonego na 750 podróży. Równocześnie zaczęto przygotowania do wypuszczenia modelu jeszcze większej pojemności — na tysiąc osób. Zdaniem fachowców, ten drugi model będzie gotowy między rokiem 1978 a 1980.

NAJWIĘKSZYMI ODBIORCĄ TOWARÓW INDIJSKICH...

...kraju liczącego dziś z górą 560 mln ludności — jest obecnie Związek Radziecki, który pod tym względem wyprzedził w ubiegłym roku po raz pierwszy Japonię. Globalna wartość radzieckich zakupów wyniosła w tym roku 1,8 miliarda rupii, co odpowiada blisko 250 milionom

PRZEŁOŻYŁ: K. ZARZECKI

WIELKI SZŁEM PERRY MASONA ERLE STANLEY GARDNER

— Och, Diana przyszła do kancelarii, zaprowadził ją na dół i Paul Drake dał detektywa, który z nią pojechał do domu. Podobno ledwo zdążył wejść, odezwał się telefon. Dzwoniła Mildred Danville i detektyw miał, zdaje się, niezłą zabawę. Siedział i słuchał, a one gadały przez dziesięć czy piętnaście minut. Zaśmiały się z powodu tej tureczki, potem Diana wyplakiwała Mildred swoje żale, opowiadała o pracy u Jazona Bartslera i o podbitym oku. W końcu detektywowi się znudziło, więc przerwał im mówiąc, że skoro tureczka się znalazła, to nie ma tam nic do roboty. Diana kazła zadzwonić Mildred za dziesięć czy piętnaście minut i odożyła słuchawkę, po czym zaczęła mu wylewnie dziękować i obiecywać, że zapłaci, jak tylko dostanie z powrotem pieniądze. Wygląda, że nim Mildred zdążyła zadzwonić drugi raz, musiało coś nowego wyniknąć. Dość że Diana przybiegła do mnie do domu okropnie podniecona. O ile dobrze rozumiałam, ma to coś wspólnego z jej podbitym okiem, ale co, może ty potrafisz zgadnąć, bo ja nie. W każdym razie Mildred chce, żeby Diana za wszelką cenę postarała się sciągnąć ciebie na to spotkanie u Heleny Bartsler.

— O której?
— O dziesiątej wieczór.
— A gdzie jest teraz Diana?
— Przed chwilą stąd wyszła. Ma wpaść o wpół do dziesiątej, dowiedzieć się, czy

z nią pojedziesz. Oho, zaczyna padać. Słyszysz pierwsze krople na dachu.
— Właśnie idę na obiad — powiedział Mason. — Nie poszłabyś coś ze mną przegryźć?
— Dziękuję, szefie, już jadłam.
— Tak? Dobrze, że znalazła się tureczka Diany.
— Dałam jej dwadzieścia pięć dolarów na bieżące wydatki — poinformowała Della. — Obiecała jutro przyjść i zwrócić. Przepaszam, że cię niepokoiłam, ale jakoś mi to nie dawało spokoju. Myślałam, że może będziesz chciał o tym wiedzieć.
— Jesteś dobrą dziewczyną, Della — odparł Mason. — A może jednak wyskoczysz ze mną na małą kawkę albo kogniak?
— Dziękuję, ale umówiłam się z Dianą o wpół do dziesiątej...
— Och, nie daj się prosić — nalegał Mason. — Odwołuję cię przed wpół do dziesiątej do domu.
Della się zawahała.
— Nie potrzebujesz się nawet przebierać. Możesz iść tak, jak jesteś. Pojedziemy do tego małego lokaliku, gdzie dają gulasz po węgiersku, napijemy się trochę wina i...
— Czy to randka? — zapytała Della ze śmiechem. — Bo jestem w biurowej sukience i nie mam najmniejszego zamiaru stroić się na tę ulowę.
— Jasne. Będę za dziesięć minut — powiedział Mason.

Odkładając słuchawkę usłyszał, jak krople bębniące dotąd pojedynczo o daszek nad balkonem przechodzą w gęboki, jednostajny szum ulowy.

5

Deszcz siekł wciąż o szybę wozu, gdy Mason i Della Street podjechali przed blok, w którym mieszkała Della. Łało tak przez cały czas, kiedy byli w restauracyjce.

— Która godzina, Della?
— Dokładnie za cztery wpół do dziesiątej.
— Jesteśmy cztery minuty przed czasem — rzekł Mason. — Wytłumacz dziewczynko, że nie mogę jeździć po nocy za miasto, nie wiadomo po co i do kogo. A tym bardziej występować w imieniu kogoś, kto ma najprawdopodobniej interesy sprzeczne z Jazonem Bartslerem. Zresztą z jego kartki wnoszę, że załatwił już sprawę z synową. Ale lej! Słyszysz, jak dudni po dachu? Coś mi to przypomina. Tylko co?
Della Street, z ręką na klamce auta, zapytała nie bez obawy:
— Mam nadzieję, że nic związanego z pracą?
— Nie, coś przyjemnego, coś... Już wiem. Tropiczną ulowę w tym lokalu urządzonym na podwrotnikową kująkę. Pamiętaj, puszczaj regularnie co parę minut potoki deszczu na sklepienie nad parkietem? Wiesz co, może byśmy tam pojechali potańczyć?
— A co z Dianą?
— No, możemy na nią poczekać w wozie — odparł Mason. — Powinna się zjawić w ciągu najbliższych paru minut.
Wyjął papierosa, poczęstował Dellę, wziął sobie papierosa i zapalił oba jedną zapałką. Oparli się wygodnie na siedzeniach i palili w milczeniu, słuchając bębnienia deszczu o stalowy dach auta i rozkoszując się uczuciem miłego porozumienia. Mason objął plecami Dellę, a ona się przysunęła i oparła mu głowę na ramieniu.

(16)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Dziś & Radio

CZWARTEK, 5 SIERPNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Dzień dobry, tu Red. Ekonomiczna. 8.10 Muzyka. 8.45 Bezpieczeństwo na jeźdni zależy od nas samych. 8.55 Przejrzoły zawsze ubezpieczony. 9.00 Koncert rozrywkowy. 9.30 Koncert solistów. 10.00 Wiad. 10.05 Wzrost — fragm. prozy. 10.25 Koncert rozrywkowy. 10.50 Świat piękny — fel. 11.00 Lato z radiem. 11.50 Radiowa Poradnia Rodzina. 12.05 Z Kraju i ze świata. 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Graj i śpiewaj polskie zesp. regionalne. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze I. Krasickiego. 14.10 Z twórczości Berliozy i Saint-Saënsa. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Wirtuoz gitary — D. Reinhardt. 16.30 Popołudnie z młodszą. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarni. 19.30 Król tenorów — Enrico Caruso. 20.00 Dziennik. 20.10 Transmisja z międzynarodowego meczu bokserskiego Polska — USA. 22.30 Kompozytor tygodnia — A. Vivaldi. 23.00 Dziennik. 23.10 Przewidywania i poglądy. 23.20 Melodie na dobranoc. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Rep. Redakcji Spół. 9.00 Kompozytor tygodnia — A. Vivaldi. 9.30 Wiad. 9.35 Nie ma marginesu. 10.05 Na wrocławskiej pięciolini. 10.25 „Spotkanie” — fragm. pow. 10.45 M. Rimski-Korsakow — „Mozart i Salieri” — opera w 2 aktach. 11.38 Wirtuoz muzyki rozrywkowej. 12.05 Z Kraju i ze świata. 12.25 Utwory wio-lonczelowe w nagr. W. Walska. 12.45 (L) „Sadownicze prognozy” — rep. 13.00 (L) Kalejdoskop muzyczny. 13.30 (L) „Spisek przeciw miastu” — rep. 13.40 „Na Santa Barbara” — nowela. 14.00 Wiad. 14.05 Koncert rozrywkowy. 14.30 Kronika kulturalna. 14.45 Melodie rozrywkowe. 15.00 Letni koncert. 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16.00 Wiad. 16.05 Transkrypcje i parafrazy muzyczne. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Relaks przy muzyce. 17.20 (L) „Mecz piłki nożnej” — opow. 17.40 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 18.10 (L) Radioreklama. 18.20 Widno-Kraj. 19.00 Echa dnia. 19.15 Morze Czarne niezapelnienie znane. 19.31 Magazyn lit. „To i owo”. 20.21 Koncert z nagrań Moskiewskiej Ork. Kameralnej. 21.10 Poezja, która pomaga żyć. 21.30 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Z Kraju i ze świata. 22.30 Wladomoc sport. 22.33 Utwory fortepianowe z nagrań E. Fischera. 22.47 „Biurowo pisanie podał” — słuch. 22.30 Muzyka. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

9.00 „Przygody barona Münchhausena” — odc. pow. 9.10 Buddy Rich na festiwalu w Monterey. 9.20 Nasz rok 71. 9.45 Pleśń Fr. Liszta. 10.05 Balady na dwie gitary. 10.16 N plus T — czyli nowoczesność i technika. 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Seria C-L” — odc. pow. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Z Kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na katowickiej antenie. 15.00 Kraj złotej ropy. 15.10 Simon i Garfunkel raz jeszcze. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 Szlachetne zdrowie. 15.30 Nowości instrument. pr. III. 16.15 Transkrypcje... przebojów. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05

Quodlibet, czyli co kto lubi. 17.30 „Przygody barona Münchhausena” — odc. pow. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Krasnoludki są na świecie. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Przypomnijmy Wandę Jackson. 19.35 S. Prokofiew — „Sarkazm”. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 „Zielówka i sztuka”. 20.40 Gdzie jest przebieg? 21.05 Instrumenty śpiewają. 21.20 „Słarty i falstary” — rep. 21.40 Jazz na klawesyn. 21.50 S. Prokofiew — „Kopciuszek”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiżdza siedmio wieczorów — Jose Feliciano. 22.15 „Dwie kolory” — odc. pow. 22.45 „Czy pani mieszka sama?” 23.00 „Pożna dorżalność” — wiersze. 23.05 Collegium Musicum — Tartini i Tartini. 23.50 Na dobranoc śpiewa Philippe Clay.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Fizyka dla nauczycieli — Metodyka realizacji działu „Budowa atomu” (W). 9.30 Fizyka dla nauczycieli — Metodyka realizacji działu „Model budowy gazów i cieczy”. 16.30 Program dnia (L). 16.35 Łódzkie wiadomości dnia (L). 16.50 Dziennik (W). 17.00 Międzynarodowy mityng lekkoatletyczny. Transmisja ze stadionu KS Skra (W). 18.30 „Od renesansu do romantyzmu” — koncert muzyki polskiej (W). 19.30 Dobranoc „Igraszki w zeszycie”. 19.30 Dziennik (W). 20.00 Sprawozdanie z międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — USA (W). Po meczu ok. 22.30 Dziennik (W). 22.45 Program na jutro (W).

PIĄTEK, 6 SIERPNIA

PROGRAM I

9.00 Fizyka dla nauczycieli — Metodyka realizacji działu „Model budowy ciała stałego” (W). 9.30 Fizyka dla nauczycieli — Elementy fizyki ciała stałego cz. II (W). 10.00 „Romeo i Julia” — film baletowy prod. radz. (Poznań).

Śmierć na torach

Pod Kutnem, w pobliżu stacji Azory znaleziono zwłoki 23-letniego pracownika PKP — Zbigniewa Figla zam. w Sierakówku (pow. Gostynin). Prawdopodobnie wracający po pracy do domu (około godz. 23 — 4 bm.) Figiel został potrącony przez pociąg. (Zł)

Dnia 2. VIII. 1971 r. zmarł nagle

S. + P.

ALEKSANDER KAPCZYŃSKI

b. nauczyciel Szkoły Handlowej na Księmiej Młynie, Technikum Włóknienniczej i Liceum im. Nikołaja Kopernika w Łodzi. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się 5. VIII. br. o godz. 16 z kaplicy Staro- cmentarza przy ul. Ogródowej, o czym zawiadamiają żyjących pamięci Zmarłego, pogrzeżeni w głębokim smutku

BRACIA, BRATOWIE
I RODZINA.

W dniu 3. VIII. 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu

S. + P.

JAN BILSKI

były prezes Związku Wędkarskiego Kola nr 3 w Łodzi.

Msza święta żałobna odprowadza zostanie w kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej dnia 5. VIII. 1971 r. o godz. 16,30, po czym nastąpi wyprawowanie zwłok do grobu. Zawiadamiają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych pogrzeżeni w głębokim smutku

ZONA, CÓRKA, BRAT z Londynu i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 4 sierpnia 1971 roku zmarła, przeżywszy lat 50

S. + P.

HELENA WUJEK

z domu Laskowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. VIII. 1971 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Dnia 3 sierpnia 1971 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 84 lat nasz najukochańszy Ojciec, Teść, i Dziadek

S. + P.

MARIAN JELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 5 sierpnia br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiamy pogrzeżone w głębokim smutku

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95. Ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział sportowy 321-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekopisów nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Kołportaż i Prenumerata: Przeds. Uposaż. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty: rocznie 150 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.